



Ks. MACIEJ GIZELA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

maciejgizela@wp.pl

ORCID: orcid.org/0009-0004-1102-8006

OSOBOWOŚĆ DYSSOCJALNA JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNEJ ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SPLP.2024.008>

Streszczenie

Małżeństwo w Kościele katolickim jest uznawane za instytucję pochodzącą bezpośrednio z Objawienia Bożego. Za początek i przyczynę sprawczą małżeństwa uznaje się zgodę małżeńską. Jednak jest niezbędne, aby nupturienti chcący zawrzeć sakramentalny związek małżeński byli zdolni do wyrażenia ważnego aktu zgody małżeńskiej. Jedną z form niezdolności konsensualnej jest brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych. W niniejszym artykule autor ukazuje wpływ osobowości dyssocjalnej (ICD – 10) na poważny brak rozeznania oceniającego, w świetle prawodawstwa kościelnego, który jest istotnym czynnikiem wpływającym na stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Słowa kluczowe: małżeństwo, osobowość dyssocjalna, rozeznanie oceniające, zdolność konsensualna, zgoda małżeńska

*DYSSOCIAL PERSONALITY AS A CAUSE
OF INVALID MARITAL CONSENT*

Summary

The article presents the causality of marital consent in the formation of a marriage. It is proposed that the nuptient should be characterised by adequate personal maturity and have legal capacity. An analysis of the reasons for a serious lack of evaluative discernment as well as consensual capacity allows to conclude that the proper maturity in the intellectual and the volitional spheres as well as the possession of theoretical-practical judgement are essential. The dyssocial personality which is a disorder that affects evaluative discernment in the counterparty is also presented in this context. It is demonstrated that the onset of the disorder with a dissocial trait is connected with the generational family that influences inappropriate personality development which in turn can have a serious impact on the ability to take and fulfil the marital duties.

keywords: marriage, dyssocial personality, evaluative discernment, consensual capacity, marital consent

1. ZGODA JAKO PRZYCZYNA SPRAWCZA MAŁŻEŃSTWA

Małżeństwo jest właściwe naturze człowieka i należy do porządku prawa naturalnego. Zakłada się, że niemal każda osoba jest zdolna do zawarcia małżeńskiego związku¹. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku w kanonie 1058 pozwala na zawarcie małżeństwa wszystkim, którym prawo tego nie zabrania². Słowo *małżeństwo* w języku łacińskim nosi nazwę *matrimonium*, które wywodzi się od wyrazów *mater* i *manus*, oznaczających kolejno: matkę i obowiązek, co podkreśla pozycję matki w rodzinie i jej rolę w wychowaniu dzieci. Natomiast drugim wyrażeniem jest łacińskie słowo *coniugum* od *commune iugum*, co tłumaczy się jako: wspólny ciężar, trud³. Polskie źródło słowa *małżeństwo* pochodzi najprawdopodobniej od słowiańskiej zbitki wyrazów *mał*, czyli układ, umowa

¹ S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095, nr 3*, Lublin 2009, s. 9.

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Warszawa 2022, [dalej: KPK/83].

³ P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Tarnów 2013, s. 25–26; A. Jougan, *Słownik Kościelny Łacińsko-Polski*, wyd. III, Poznań 1958, s. 144.

oraz *żena*, co mogło oznaczać „uroczyste wzięcie kobiety przez mężczyznę na podstawie zawartej umowy”⁴.

W dziejach świata małżeństwo jako związek mężczyzny i kobiety miał zawsze swój wymiar religijny. W Piśmie Świętym małżeństwo uznawane jest jako instytucja pochodząca bezpośrednio z Objawienia Bożego, będąca zarazem przymierzem. Stary Testament upatrywał w unii małżonków wartości takie jak miłość, zgoda i wzajemna pomoc. Natomiast w Nowym Testamencie, nauka Chrystusa rozwinęła i pogłębiła wizję małżeństwa jako nie tylko pochodzącą od Boga, ale także nierozzerwalną wspólnotę życia mężczyzny i kobiety⁵.

W Kodeksie z 1917 roku odnajdziemy ściśle jurydyczne podejście do wizji małżeńskiej. Sakramentalny związek obojga osób zostaje ukazany jako kontrakt, przez który mężczyzna i kobieta przekazują sobie wzajemnie i przyjmują określone prawa i obowiązki. Da się dostrzec, że dominował w tamtym ustawodawstwie matrymonialnym aspekt prokreacyjny, uwypuklając w pierwszym rzędzie cel zrodzenia i wychowania potomstwa, a w kolejnych wzajemną pomoc współmałżonków⁶. Wraz ze zmianami społecznymi, również w orbicie myśli teologicznej Kościoła doszło do ewolucji pojęcia małżeństwa. Nauka Soboru Watykańskiego II położyła silny nacisk na personalistyczną wizję małżeństwa, jako „głębokiej wspólnoty życia i miłości małżeńskiej”⁷. Odzwierciedlenie myśli soborowej znalazło podatny grunt w nowej jurysprudencji małżeńskiej, zawartej w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku (dalej KPK/83).

KPK/83 w oparciu o wskazania Soboru Watykańskiego II stwierdza, że „małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa; zostało ono między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu” (kan. 1055 § 1)⁸. Istotnym słowem nowej definicji małżeństwa jest *przymierze*, które wyraża prawdziwie chrześcijańskie spojrzenie na zagadnienie komunii małżonków. Jest to nie tylko kontrakt, z celami zrodzenia i wychowania potomstwa, ale nade wszystko to wspólnota duchowa, która skierowana jest też na realizację dobra małżonków⁹. Wspólnota całego życia jest zatem relacją międzyosobową, określaną jako *coniunctio* (wzajemne połączenie). Wewnętrzna jedność dwojga przekształca ich we współuczestników jednego

⁴ Zob. P. Królikowski, *Małżeństwo*, [w]: Encyklopedia Katolicka, t. 11, Lublin 2006, kol. 1054–1055.

⁵ Zob. W. Góralski, *Kościelne Prawo Małżeńskie*, Warszawa, 2006, s. 29.

⁶ Tamże, s. 30–31.

⁷ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Constitutio Pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes* (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025–116; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, [dalej: GS], nr 48.

⁸ Por. GS, nr 48–50.

⁹ P. Gajda, *Prawo małżeńskie...*, s. 27.

wspólnego losu (wspólnotę całego życia). Owa wspólnota opiera się na więzi prawnej (*ligamen iuridicum*), która buduje na obowiązku prawnym.

Moment zawiązania się małżeństwa, będący aktem w pełni osobowym jest nazywany zgodą małżeńską (*konsensusem*), przez który kontrahenci całkowicie się sobie oddają i przyjmują. Łaciński termin *consensus* tłumaczy się na język polski używając pojęć: „zgoda”, „przyzwolenie”, „konsens”. Zamiennie z pojęciem „zgoda” (*consensus*) używa się określenia „przymierze” (*foedus*)¹⁰. Można to wyjaśniać tak, że zgoda jako oświadczenie woli o zawarciu małżeństwa jest źródłem i istotnym elementem przymierza mężczyzny i kobiety. Kodeks określa zgodę małżeńską jako „akt woli, w którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”.

Już w trzecim z kanonów *De matrimonio*, prawodawca określa, że „małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza” (kan. 1057 § 1)¹¹. To oznacza, że zgoda jest przyczyną sprawczą małżeństwa. Kanon 1057 § 1 zwraca uwagę na cztery zasadnicze momenty:

- „1) małżeństwo powstaje przez zgodę;
- 2) zgoda może być wyrażona jedynie przez osoby prawnie do tego zdolne;
- 3) zgoda musi być wyrażona zgodnie z przepisami prawa;
- 4) zgoda – jako przyczyna sprawczą małżeństwa – nie może być nigdy uzupełniona jakimkolwiek innym aktem prawnym”¹². Można powiedzieć, że zgoda i węzeł małżeński (spowodowany zgodą) są nierozłączne i kreują jednakową rzeczywistość prawną.

W myśl kanonu 1057 § 1 KPK/83 małżeństwo mogą zawrzeć osoby zdolne do tego prawnie. Nie jest wymagana jedynie zdolność prawna ogólna (nabywana wraz z sakramentem chrztu świętego), ale również konieczna jest zdolność działania w stosunku do małżeństwa. Owa zdolność zakłada zarazem wolność od przeszkód zrywających jak i zdolność naturalną, czyli psychiczną lub konsensualną¹³. Wymaga się zatem od nupturientów zdolności do powzięcia paktu małżeńskiego oraz dysponowania jej przedmiotem. Właściwe wyrażenie zgody jest określane jako *actus humanus* (akt ludzki) i wymaga odpowiednich predyspozycji. Można mówić o *actus humanus*, gdy będzie rezultatem działania rozumnego i wolnego, gdzie przyczyną sprawczą jest wola.

¹⁰ Zob. P. Gajda, *Prawo małżeńskie...*, s. 129. A. Jougan, *Słownik Kościelny...*, s. 146, 265.

¹¹ Por. W. Góralski, *Ius Matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. II, Lublin 1991, s. 5.

¹² W. Góralski, *Kościelne Prawo Małżeńskie...*, s. 46.

¹³ Por. G. Tumanevych, *Wpływ osobowości dyssocjalnej na rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich*, „Biuletyn – Stowarzyszenie Kanonistów Polskich”, XXIX (2019), nr 32, s. 225, <https://doi.org/10.32077/skp.2019.32.1-11> (dostęp: 20.03.2023).

Pełnowartościowy akt ludzki najpierw domaga się uprzedniego poznania intelektualnego, w myśl zasady: „nihil volitum nisi praecognitum”¹⁴. Współ z *actus iuridicus* (akt prawny), możemy powiedzieć, że zgoda powinna zawierać odpowiednie cechy i być: rzeczywista, świadoma i dobrowolna, wzajemna, równocześnie, wyrażona na zewnątrz. Ponadto wyrażenie zgody powinno być wolne od ciężkiej bojaźni i przymusu¹⁵. W zgodzie małżeńskiej jako właściwym akcie ludzkim wyklucza się jakikolwiek determinizm, czy przymus psychiczny. Konieczna jest pełna wolność podczas wyrażania aktu. Możliwym motywatorem skłaniającym wolę człowieka do wyrażenia zgody jest uprzednie poznanie intelektualne, które przedstawiło akt jako rzeczywiste dobro dla danej osoby. Te dwa wymogi działania woli i rozumu nie funkcjonują odrębnie, ale są ze sobą w korelacji i wzajemnie się przenikają. Okazuje się zatem, że nie wystarczy samo poznanie aktu, ale konieczne jest również ocenienie wartości danego aktu, co wymaga odpowiednio rozwiniętej zdolności rozumowania.

Praktyczny osąd o wartości aktu zgody nie zakłada znajomości wszystkich szczegółów, ale z pewnością wiedzę praktyczno-docelową¹⁶. Możemy zatem podsumować, że właściwy akt ludzki podczas wyrażania zgody małżeńskiej zakłada odpowiednią zdolność psychiczną, na którą składają się trzy elementy:

- 1) poznanie teoretyczne natury małżeństwa jako wspólnoty całego życia
- 2) poznanie oceniające, które dostarcza racji „za” i „przeciw” podjęciu małżeństwa oraz przy porównaniu prowadzi do podjęcia sądu o odpowiedzialności lub nie wyboru tegoż małżeństwa;
- 3) swobodny wybór, który jest wolny od wszelkiej konieczności determinującej wolę do przyjęcia danego małżeństwa (m.in. wywołanej motywami patologicznymi, chorobowymi)¹⁷.

Warto nadmienić w powyższym kontekście, że konstytutywnym wymogiem ważności zgody małżeńskiej jest również wewnętrzna zdolność osoby do wypełnienia wyrażonego zobowiązania. Jeśli zabrakłoby owej zdolności, akt prawny byłby pusty. W takiej sytuacji przedmiot aktu nazwać by można fikcyjnym, a nie rzeczywistym.

Na podstawie kanonu 124 § 1 możemy wysnuć pewne wewnętrzne istotne elementy, które są zobowiązujące dla ważności aktu, a mianowicie: poznanie intelektualne, wolność w podejmowaniu decyzji, świadomość własnej zdolności

¹⁴ Zob. T. Pawluk, *Brak uświadomienia co do natury małżeństwa a ważność kanonicznej umowy małżeńskiej*, „Prawo Kanoniczne” 23 (1980) nr 3–4, s. 94.

¹⁵ Por. K. Karsten, *Orzeczenie nieważności małżeństwa. Aplikacja kan. 1095 nr 3 w wyrokach coram Sobański*. Kraków 2017, s. 15.

¹⁶ Por. H. Stawniak, *Rozeznanie oceniające przedmiotu zgody małżeńskiej i celu małżeńskiego w świetle kanonicznego prawa małżeńskiego*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 7 (1985), s. 124.

¹⁷ Por. W. Góralski, *Ius Matrimoniale...*, s. 9–10.

do wykonywania zobowiązania, a także ocena wartości czynu w świetle norm moralnych czy prawnych¹⁸. Wtedy, gdy są spełnione wspomniane cechy wszystkie razem, to akt jest pełnowartościowy, a człowieka dokonującego danego czynu określić możemy jako poczytalnego, czyli panującego nad samym sobą. Jeżeli zgoda małżeńska zostanie wyrażona właściwie w zakresie zewnętrznym, to domniemywa się, że spełnione zostały również wymagania wewnętrzne, o czym stanowi kan. 124 § 2 KPK/83.

Ponieważ na mocy prawa natury każdemu człowiekowi przysługuje prawo do zawarcia związku małżeńskiego, KPK/83 nie może stawiać narzeczonym nadmiernie przesadzonych wymogów, małżeństwo nie jest bowiem przeznaczone wyłącznie dla osób np. z wyższym wykształceniem. Natomiast Kościół, który stoi na straży ważności i godności małżeństwa ma obowiązek podyktować niezbędne wymagania w tym zakresie. Wynika to z troski o nupturientów, gdyż życie małżeńskie przynosi bardzo poważne zobowiązania, by lekkomyślnie można by się pobierać, bez osiągnięcia odpowiedniej dojrzałości psychicznej¹⁹. Skutki zawiązania węzła małżeńskiego nie dotyczą wyłącznie kontrahentów czy założonej rodziny, ale dotyczą struktury życia społecznego. Z tego powodu, jak zaznacza Piotr Gajda: „narzeczeni powinni posiadać przynajmniej podstawową wiedzę dotyczącą natury i celu małżeństwa”²⁰.

Jeżeli kontrahenci nie mają wystarczającej wiedzy dotyczącej natury i celu małżeństwa, ich związek małżeński może być uważany za nieważnie zawarty. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 1096 § 1 podkreśla, że „do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby nupturienti nie pozostawali w niewiedzy przynajmniej co do tego, że małżeństwo jest trwałą wspólnotą mężczyzny i kobiety, skierowaną na zrodzenie potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie”. Co ciekawe, prawo kościelne nie wymaga, by mężczyzna i kobieta zawierający małżeństwo wiedzieli, że ich związek ma charakter nierozzerwalny, a wystarczy, by byli świadomi, że jest to wspólnota trwała²¹. Błąd co do jedności, nierozzerwalności czy sakramentalności małżeństwa nie jest determinantem woli i nie wpływa na wadliwość zgody małżeńskiej (kan. 1099). Domniemanie prawne stoi za tym, że jeśli małżonkowie osiągnęli dojrzałość (*post pubertatem*), to posiadają wystarczającą wiedzę co do natury małżeństwa (kan. 1096 § 2). Gdyby ktoś uważał przeciwnie, to nieważność takiego węzła małżeńskiego należałoby udowodnić.

Mimo *ius connubi*, nie każdy człowiek posiada zdolność konsensualną (naturalną), by wyrazić zgodę w skutecznie prawny sposób. Do wyrażenia zgody małżeńskiej wymagany jest odpowiedni rozwój intelektualno-wolitywny. Konsens małżeński, który jest niezbędny do zapoczątkowania i trwania małżeństwa pocho-

¹⁸ Por. H. Stawniak, *Rozeznanie oceniające przedmiotu zgody małżeńskiej...*, s. 124.

¹⁹ Por. P. Gajda, *Prawo małżeńskie...*, s. 130.

²⁰ Tamże, s. 131.

²¹ Zob. Tamże, s. 131.

dzi z prawa naturalnego i jest zjawiskiem natury psychicznej. Z tego powodu judykatura korzysta z osiągnięć psychologii i psychiatrii, by móc określić ową gotowość nupturienta.

2. ROZEZNANIE OCENIAJĄCE JAKO WARUNEK ZDOLNOŚĆ KONSENSUALNEJ

Małżeństwo jako twór prawny, aby było ważnie zawarte, należy wystarczająco znać, w wolny sposób jego chcieć i potrafić wypełnić treść istoty zgody małżeńskiej²². Powyższe trzy warunki znalazły swoje miejsce w Kodeksie Prawa Kanonicznego. U podstaw trzech rodzajów niezdolności leży układ: znać; chcieć; działać. W kanonie 1095 KPK/83 wyszczególnione są formy niezdolności konsensualnej, które wypływają z różnych przyczyn, a mają wpływ na intelekt, wolę oraz na panowanie nad sobą ze strony podmiotu²³:

„Niezdolni do zawarcia małżeństwa są:

- 1° ci, którzy są pozbawieni wystarczającego używania rozumu;
- 2° ci, którzy są dotknięci poważnym brakiem rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych;
- 3° ci, którzy z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich”.

Strony zawierające małżeństwo muszą posiadać zdolność wewnątrzosobową, na którą składają się: rozeznanie oceniające (*discretio iudicii*), wolność wewnętrzna (*libertas interna*) oraz spełnianie przedmiotu zgody małżeńskiej²⁴. W 1 i 2 numerze jest mowa o wymaganej zdolności do wystarczającego działania rozumu i woli, natomiast w numerze 3 zwrócono uwagę na niezdolność do podjęcia istotnych elementów przedmiotu formalnego małżeństwa²⁵. Każdy z określonych przypadków skutkuje niezaistnieniem aktu prawnego, czyli nieważnością małżeństwa. W dwóch pierwszych formach *incapacitas* chodzi o elementy wewnętrzne zgody małżeńskiej, czyli o rozum i wolę. Natomiast trzeci rodzaj niezdolności wykracza poza podmiot i koncentruje się na relacji względem realizacji przedmiotu konsensusu. Podsumowując, można powiedzieć, że brak wystarczającego używania rozumu i poważny brak rozeznania oceniającego uniezdalniają stronę do powzię-

²² Zob. W. Góralski, *Małżeństwo w prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne” 54 (2011), nr 1–2, s. 138.

²³ Por. W. Góralski, *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, [w]: W. Góralski, G. Dzierżon, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego* (kan. 1095, nn. 1–3 KPK), Warszawa 2001, s. 56–57.

²⁴ Zob. G. Tumanevych, *Wpływ osobowości dyssocjalnej na rozeznanie oceniające...*, s. 228–229.

²⁵ Zob. Tamże, s. 229.

cia zgody małżeńskiej dotycząc integralności aktu ludzkiego, natomiast niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, uniemożliwia realizację przedmiotu tegoż konsensu²⁶.

Użyte w kanonie 1095 nr 2 wyrażenie *rozeznanie oceniające* posiada długą tradycję w doktrynie kanonistycznej. Aktualnie rozeznanie oceniające nie mieści w swoim zakresie wszystkich wymiarów rozumowej dobrowolności zgody, ale zajmuje się niezdolnością szczególną. W jurydycznym tekście cytowanego wcześniej kanonu ustawodawca posłużył się wyrażeniem *discretio iudici*, które rozumiane jest w tradycji kanonistycznej jako zdolność krytyczna lub zdolność oceny, co odnosi się do płaszczyzny wolitywno-praktycznej. Łaciński zwrot *discretio iudicii* został przetłumaczony na język polski jako rozeznanie oceniające²⁷. *Discretio* oznacza na pierwszym miejscu: *rozstrzygnięcie, rozróżnienie, rozeznanie*, stąd wydaje się, że najlepszym terminem tłumaczenia jest *rozeznanie*. Termin *rozeznanie* w dawnych i nowych słownikach to: „zdolność rozważania, oceniania, rozgarnięcie, rozsądek”²⁸. Jest to zatem umiejętność rozróżniania jednego od drugiego. Jednak *iudicium* ma szerokie znaczenie i można je przetłumaczyć jako *osąd lub ocenę*²⁹. Wyrażenie *ocenić lub oceniać*, to „wydać opinię o kimś lub o czymś, wypowiedzieć sąd o wartości czegoś, osąd, krytykę”. Można zatem podsumować, że jest to zdawanie sobie sprawy w oparciu o posiadany osąd, dotyczący wartości czegoś³⁰. Warto też zwrócić uwagę na użyte sformułowanie: *gravis defectus discretionis iudicii – poważny brak rozeznania oceniającego*. Słowo *gravis* przetłumaczyć można jako: *ciężki, poważny, wielki, szkodliwy, przykry*. Ów przymiotnik zajmuje bardzo istotne miejsce w omawianym kanonie, ponieważ wskazuje na potencjalną skalę braku rozeznania oceniającego u kontrahenta³¹.

Zasadniczą treścią kan. 1095 nr 2 jest zakres dobrowolności zgody, dotyczący jej proporcjonalności względem wagi przedmiotu węzła małżeńskiego. Kontrahent winien mieć w intelektualnym posiadaniu minimum prawdziwego zrozumienia znaczenia swej męskości lub kobiecości jako wymiarów przez się zdolnych do wzajemnego daru i przyjęcia, jak również posiadanie właściwej zdolności woli, by móc oddać się drugiemu w jego posiadanie i przyjąć drugą osobę, jako mężczyzna i kobieta³². Rozeznanie oceniające jest wręcz zdolnością podmiotu do zastanowienia, dokonania krytycznej oceny i osądu tego, do czego ma się zobow-

²⁶ Zob. Tamże, s. 229.

²⁷ Por. W. Wąsik, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, jako przyczyna nieważności małżeństwa*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 15 (2016), s. 139.

²⁸ Zob. P. Majer, *Rozeznanie oceniające*, „Prawo Kanoniczne” 54 (2011), nr 1–2, s. 406.

²⁹ Zob. W. Wąsik, *Poważny brak rozeznania oceniającego...*, s. 140.

³⁰ Por. P. Majer, *Rozeznanie oceniające...*, s. 407.

³¹ Por. W. Wąsik, *Poważny brak rozeznania oceniającego...*, s. 140.

³² Zob. P. Viladrich, *Konsens małżeński...*, s. 62–63.

wiązać, w taki sposób, by w oparciu o dojrzałą ocenę, mógł w wolności zdecydować o zawarciu małżeństwa³³.

Zgoda małżeńska musi być oparta nie tylko na zdolności pojmowania praw i obowiązków w teorii, ale także na zdolności ich krytycznej oceny w perspektywie osobistej przyszłości. Stąd jest niezbędny warunek zdolności sądu praktycznego lub inaczej mówiąc krytycznego. Wymóg umiejętności sądu krytyczno-praktycznego polega na sprawności rozpoznania siebie jako partnera konkretnej osoby, w relacji do konkretnych istotnych wspólnych działań oraz konfrontacji abstrakcyjnie ujętych obowiązków małżeńskich z ich kształtem w kontekście realnej rzeczywistości, poznając je i oceniając, aby sprowadzić je do praktycznej i merytorycznej życiowej decyzji³⁴. Jest to zatem zdolność do łączenia wiedzy teoretyczno-abstrakcyjnej z rzeczywistością konkretnej wspólnoty małżeńskiej z konkretną osobą. Nie można zatem mówić o właściwej ocenie, dojrzałości sądu i praktycznej zdolności do zawarcia małżeństwa, jeśli ktoś mimo posiadanej wiedzy teoretyczno-abstrakcyjnej na temat obowiązków i praw małżeńskich, nie jest w stanie ocenić subiektywnie swojego stanu³⁵.

Mario F. Pompedda dostrzega konieczność dojrzałości intelektualnej i determinacji wolitywnej w proporcji do powagi i cech małżeństwa, przy czym wyszczególnia „elementy dojrzałości rozeznania oceniającego:

- 1) Wystarczające poznanie intelektualne;
- 2) Wystarczająca ocena krytyczna: zawieranego aktu jako takiego, motywów do zawarcia go, skutków i znaczenia tego aktu dla danego kontrahenta;
- 3) Wystarczająca wolność wewnętrzna: w ocenie motywów, w panowaniu nad impulsami i uwarunkowaniami wewnętrznymi³⁶.

Za Pedro-Juanem Viladrichem powiemy, że „rozeznanie oceniające możemy zdefiniować jako poziom dojrzałości wolnego i rozumnego zarządzania sobą i swymi aktami, proporcjonalny do tego, by mężczyzna jako taki mógł dać się kobiecie i przyjąć ją jako taką, i aby ta kobieta jako taka mogła dać się mężczyźnie i przyjąć go jako takiego, ustanawiając między nimi wspólnotę, do której mają prawo i którą są sobie wzajemnie dłużni, jako coś, co się im wspólnie w sprawiedliwości należy³⁷. Nie posiadając owego samoposiadania i władzy nad swoim działaniem, strona będąca podmiotem nie może w sposób ważny prawnie, przekazać praw małżeńskich do siebie, które są jego obowiązkami, ani przyjąć obowiązków, które są jego prawami³⁸.

³³ Zob. P. Majer, *Rozeznanie oceniające...*, s. 408.

³⁴ Zob. P. Majer, *Rozeznanie oceniające...*, s. 409.

³⁵ Zob. Tamże, s. 409.

³⁶ M. F. Pompedda, *Kan. 1095 w systematyce generalnej KPK...*, s. 37.

³⁷ P. Viladrich, *Konsens małżeński...*, s. 63.

³⁸ Zob. P. Viladrich, *Konsens małżeński...*, s. 63.

Zgodnie z kanonem 1095 nr 2 narzeczeni powinni mieć wystarczającą ocenę krytyczną wszystkich istotnych obowiązków małżeńskich. Obowiązki małżeńskie są właśnie przedmiotem zobowiązania małżeńskiego. Prawa i obowiązki małżeńskie mają swoje właściwe źródło w prawie naturalnym. Kodeks nie wylicza tych obowiązków, ani nie podaje ich źródła czy zakresu, ale określa ich znaczenie poprzez wymagania dotyczące małżeństwa (kan. 1063) oraz podając warunki ważnego zawarcia małżeństwa³⁹. Idąc za jurysprudencją kanonistyczną, możemy wymienić pewien „zakres obowiązków małżeńskich” (nie każdy należy zaliczyć do istotnych obowiązków):

- 1) Obowiązki służące nade wszystko realizacji dobra małżonków: Zachowanie małżeńskiej wierności; pożycie intymne ze współmałżonkiem na ludzki sposób; Zachowanie dożgonnego charakteru małżeństwa, czyli nierozzerwalności; pielęgnowanie wspólnoty życia małżeńskiego, tj. właściwych małżonkom odniesień międzypersonalnych; świadczenie współmałżonkowi pomocy; przyczynianie się do wspólnego dobra; dążenie do świętości.
- 2) Obowiązki związane z wydaniem na świat potomstwa: oddawanie powinności małżeńskiej zmierzające do zrodzenia dzieci; przyjęcie dzieci poczętych ze współmałżonkiem.
- 3) Obowiązki i prawa odnoszące się do wychowania potomstwa: wychowanie ogólnoludzkie; wychowanie fizyczne; wychowanie religijne³⁴⁰.

Niezwykle ważne jest odpowiednie określenie pojęcia *braku rozeznania oceniającego*, jako kategorii prawnej, a nie jednostki chorobowej, która jest sklasyfikowana przez psychologię bądź psychiatrię. Prawodawca kościelny celowo nie posługuje się w kan. 1095 pojęciami zgodnymi z wiedzą medyczną i psychologiczną. Wyrażenie *rozeznanie oceniające* jest kategorią prawno-kanoniczną, a nie przejawem form chorobowych czy anomalii psychicznych⁴¹. Nie można zatem używać w sposób tożsamy pojęcia anomalii psychicznej oraz niezdolności konsensualnej. Anomalia psychiczna, której istnienie orzeka specjalista z dziedziny psychologii lub psychiatrii, może jedynie wpływać na podstawę faktycznego i poważnego braku rozeznania oceniającego⁴². Natomiast poważny brak rozeznania oceniającego jest określany nie przez biegłego specjalistę, ale poprzez sędziego kościelnego.

Papież Benedykt XVI naucza, że aby stwierdzić czyjaś niezdolność do zawarcia małżeństwa, musi występować szczególna anomalia psychiczna⁴³. Taka anomalia miałaby wpływać na zdolność oceny i rozeznania w przypadku podejmomo-

³⁹ Zob. P. Gajda, *Prawo małżeńskie...*, s. 136.

⁴⁰ Tamże, s. 137.

⁴¹ Por. Majer, *Rozeznanie oceniające...*, s. 410.

⁴² Por. Tamże, s. 410.

⁴³ Por. Pontificium Consilium de Legum Textibus *Dignitas connubii*, *Instructio servanda a tribunalibus dioecanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii* [dalej: DC],

wania ważnych decyzji szczególnie dotyczących wolnego wyboru stanu życia⁴⁴. Anomalia psychiczna lub choroba umysłowa nigdy nie jest sama w sobie i przez siebie przyczyną nieważności⁴⁵. Pojęcia takie jak niezdolność czy niedojrzałość mają własne znaczenie w prawie kanonicznym, a inne w dziedzinach psychiatrii i psychologii i nie można ich stosować wymiennie. Ponadto wiele osób z zaburzeniami i anomaliami psychicznymi (klinicznie stwierdzonymi) posiadają pełną zdolność konsensualną i mogą zawrzeć ważny związek małżeński⁴⁶. Koniecznie trzeba zdiagnozować, czy brak rozeznania bierze się z występującej u nupturienta anomalii, czy też z lenistwa lub zdeprawowania. W pierwszym przypadku należy uznać faktyczną niezdolność podmiotu do zawarcia małżeństwa, natomiast w drugim przypadku uważa się podmiot za prawnie zdolnego, ale niechącego dostosować swojego postępowania do właściwych zasad⁴⁷.

Potencjalna przyczyna braku rozeznania oceniającego, która miałaby spowodować nieważność małżeństwa, powinna być wyraźnie określona i rozpoznana. Wielu autorów dodaje również, że przyczyna braku rozeznania co do obowiązków małżeńskich powinna być ciężka i poważna⁴⁸. Ciężki brak rozeznania oceniającego jest wtedy, gdy dotyczy istotnych obowiązków małżeńskich⁴⁹. Według wykładni Roty Rzymskiej, wśród przyczyn poważnego braku rozeznania oceniającego wskazuje się: choroby psychiczne (psychozy), zaburzenia psychiczne niebędące chorobami psychicznymi *sensu stricto*: nerwice (neurastenia, psychastenia, histeria) i patologie osobowości (psychopatia)⁵⁰.

3. OSOBOWOŚĆ DYSSOCJALNA JAKO MOŻLIWA PRZYCZYNA BRAKU ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO

Zdolność rozeznania oceniającego, która przejawia się w sferze intelektu i woli, uwarunkowana jest właściwym rozwojem psychicznym⁵¹. Zakłócenie którejkolwiek z tych płaszczyzn może skutkować brakiem wymaganego rozeznania oceniającego. Niedojrzałość psychiczno-afektywna, wpływająca na niezdolność konsensualną, może wynikać z różnych przyczyn indywidualnych: stany nerwiczne, psychopatyczne (zaburzenia osobowości), czyli stany pewnych zaburzeń

Communications 37 (2005); polskie tłumaczenie zaczerpnięte z *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 2007, art. 209, 1.

⁴⁴ Por. DC, art. 209, 2.

⁴⁵ Por. P. Majer, *Rozeznanie oceniające...*, s. 411.

⁴⁶ Por. Tamże, s. 411.

⁴⁷ Zob. R. Szttychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 414.

⁴⁸ Zob. Tamże, s. 415.

⁴⁹ Zob. Tamże, s. 415.

⁵⁰ W. Góralski, *Kościelne Prawo Małżeńskie...*, s. 163.

⁵¹ Por. R. Szttychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie...*, s. 413.

psychicznych⁵². Niezwykle ważna jest osobowość nupturienta, który jest zdolny lub nie do ważnego wyrażenia aktu zgody.

Pojęcie „osoba” (*persona*) zmieniało znaczenie w ciągu wieków. W prawie rzymskim termin ten był używany na oznaczenie podmiotu prawa, natomiast Boecjusz definiował osobę jako „indywidualna substancja rozumnej natury”. W sensie naturalnym każdy człowiek jest osobą, a w prawie kanonicznym *persona* jest podmiot zdolności prawnej⁵³. Natomiast słowo *osobowość* posiada podwójne znaczenie: psychologiczne i prawne. W prawie człowiek posiada osobowość prawną, lecz coraz częściej mówi się o osobowości psychologicznej. Dobrym przykładem jest kan. 1095, gdzie przenika się analiza osobowości prawnej i psychologicznej. W sensie psychologicznym osobowość jest „empirycznym wymiarem osoby ludzkiej, czyli tym, co da się w jej zachowaniu zaobserwować lub z niego wywnioskować”⁵⁴. Osobowość jest to zatem wieloczynnikowa, dynamiczna struktura, która integruje i reguluje zachowania człowieka oraz jego relacje ze światem zewnętrznym⁵⁵. Można zauważyć pewne składowe elementy osobowości, tj.: popędy, temperament, potrzeby, uznawanie wartości i charakter. Osobowość człowieka jest dynamiczna i podlega zmianom, z czego może wynikać możliwość rozwoju i kształtowania siebie⁵⁶. Współcześnie osobowość określa się jako zintegrowany dynamiczny system biologicznych, psychicznych i społecznych cech człowieka, działający w interakcji z zewnętrznym środowiskiem⁵⁷.

W kan. 1095 nr. 2 Kościół domaga się, aby małżonek posiadał *rozeznanie oceniające*, chodzi właśnie o odpowiednią dojrzałość osobową, psychologiczną. Wymieniony *brak rozeznania oceniającego* jest poważnym defektem osobowości lub przejawem niedojrzałości osobowej, która uniemożliwia zawarcie związku małżeńskiego z samego prawa naturalnego.

Powołując się na Międzynarodową Statystyczną Klasyfikację Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10⁵⁸, do zaburzeń osobowości zalicza się głęboko zakorzenione i utrwalone wzorce zachowań, które objawiają się w małej elastyczności wobec reakcji na poszczególne sytuacje indywidualne i społeczne. Zaburzenia osobowości to najbardziej znaczące odmienności w porównaniu z przeciętnym

⁵² Por. W. Góralski, G. Dzierżoń, *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego* (kan. 1095, nn 1–3 KPK), dz. cyt., s. 147–190.

⁵³ Zob. R. Sztchmiller, *Znaczenie osobowości kandydata do małżeństwa w świetle obowiązującego prawa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne” 40 (1997), nr 1–2, s. 202–203.

⁵⁴ Tamże, s. 203.

⁵⁵ S. Bokuniewicz, *Funkcjonowanie w środowisku społecznym osób wykazujących cechy psychopatyczne. Analiza teoretyczna*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 5 (2015), s. 174.

⁵⁶ Por. R. Sztchmiller, *Znaczenie osobowości kandydata...*, s. 203.

⁵⁷ Zob. K. Graczyk, *Zaburzenia osobowości nupturienta podstawą do orzekania o nieważności małżeństwa*, „Studia Włocławskie” 6 (2003), s. 189.

⁵⁸ *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*. – X Rewizja, t. I, 2008, <https://stat.gov.pl/Klasyfikacje/doc/icd10/pdf/ICD10TomI.pdf> (dostęp: 13.04.2023 r.)

w danej kulturze sposobem postrzegania, myślenia, odczuwania zwłaszcza w kontekście odnoszenia się do innych ludzi⁵⁹. *Zaburzenia* osobowości różnią się od *zmian* osobowości czasem trwania i sposobem powstawania: „są to stany rozwojowe, które ujawniają się w dzieciństwie lub okresie dojrzewania i trwają w okresie dorosłości”⁶⁰. Natomiast zmiany osobowości pojawiają się już w okresie dojrzłości, występując po ciężkich doświadczeniach lub chorobach.

W celu określenia osobowości i jej ewentualnych zakłóceń funkcjonowania psychospołecznego, należy przeanalizować poszczególne kryteria:

- „1. wyraźnie dysharmonijne postawy i zachowania, obejmujące zazwyczaj wiele obszarów funkcjonowania, np. uczuciowość, pobudliwość, kontrolę popędów, sposoby postrzegania i myślenia oraz styl relacji z innymi ludźmi;
2. długotrwałość nieprawidłowych zachowań;
3. Wzorzec nieprawidłowego zachowania jest całościowy i wyraźnie niedostosowany do rozmaitych sytuacji indywidualnych i społecznych;
4. trudności w funkcjonowaniu pojawiają się zawsze w okresie dzieciństwa lub w okresie młodzieńczym i trwają w wieku dojrzałym;
5. Zaburzenia powodują złe samopoczucie, które może pojawić się w późniejszym okresie;
6. Zaburzenia prowadzą często do pogorszenia funkcjonowania w rolach zawodowych i społecznych pomimo sprawności intelektualnej na dobrym poziomie”⁶¹.

Powaznym zaburzeniem osobowości, która powoduje występowanie braku rozeznania oceniającego w sferze intelektualnej i wolitywnej jest osobowość dyssocjalna. W wykazie WHO (ICD-10), Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych opisuje osobowość dyssocjalną w taki sposób: „Zaburzenie osobowości charakteryzuje się lekceważeniem zobowiązań społecznych, nieliczeniem się z uczuciami innych, znaczącą niewspółmiernością pomiędzy zachowaniami a obowiązującymi normami społecznymi. Zachowanie to niełatwo ulega zmianie po różnych negatywnych doświadczeniach, włącznie z karaniem. Tolerancja na frustrację jest niska, podobnie jak próg zachowań agresywnych, w tym także czynów gwałtownych. Występuje również tendencja do obwiniania innych lub uciekanie się do pozornie prawdopodobnych racjonalizacji zachowań, które powodują konflikty z otoczeniem”⁶². To pojęcie określa się rów-

⁵⁹ Zob. M. Ratajczak, *Osobowość dyssocjalna w świetle prawa karnego. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2019, s. 70.

⁶⁰ Tamże, s. 70.

⁶¹ Tamże, s. 71.

⁶² *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych...*, p. F60.2. Na określenie tego zaburzenia używa się również pojęcia „zaburzenie dyssocjalne”; zob. W. Kraiński, *Osobowość dyssocjalna jako przyczyna psychiczna nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 15 (2010), s. 28.

niez innymi terminami, które kryją się pod pojęciem osobowości dyssocjalnej, tj. osobowość amoralna, antyspołeczna, aspołeczna, psychopatyczna, socjopatyczna⁶³.

Etiologii zaburzenia osobowości dyssocjalnej biegli upatrują w rodzinie generacyjnej i stosowanym modelu wychowawczym. Okres formowania się zaburzenia antyspołecznego ma dotyczyć lat dziecięcych. Jak zauważa Wiesław Kraiński: „Rodzice nie stawiają granic i wymogów wychowawczych, przyzwalają na niemoralne życie, kłamstwa”⁶⁴. Spore znaczenie ma również pochodzenie rodziny o niewłaściwych wzorcach religijnych i wychowawczych. Inną przyczyną jest patologiczna więź z rodzicami, którzy są niezdolni wychowawczo. Przyczyną takiej osobowości upatruje się również w skrajnej nadopiekuńczości matki⁶⁵.

Osobowość dyssocjalna cechuje się niewspółmierną dysproporcją między zachowaniem a obowiązującymi normami społecznymi. Osoby ze wspomnianą niedojrzałością czynnie i aktywnie występują przeciwko drugiemu człowiekowi lub grupom ludzi, stanowiąc dla nich zagrożenie różnej postaci⁶⁶. Z obserwacji można wysnuć wniosek, że „typową cechą dla tego typu zaburzenia osobowości jest również brak empatii oraz nieumiejętność nawiązywania trwałych związków interpersonalnych. Osoby takie przejawiają skłonności do manipulowania innymi. Nie potrafią współpracować z innymi”⁶⁷. Takie podejście skutkuje nieumiejętnością nawiązywania stałej więzi psychicznej z małżonkiem oraz dziećmi, a także zapewnieniem pomocy wzajemnej czy zwyczajnej egzystencji rodzinnej.

W celu określenia osobowości dyssocjalnej, warto poszukać jej przejawów w poszczególnych obszarach życia, np. w:

- a) Obszarze edukacji (problemy z zachowaniem, bójki, nadzór kuratora);
- b) Obszarze zawodowym (niestabilność pracy i brak poczucia obowiązku);
- c) Obszarze uzależnień (alkohol, narkotyki. Ich przyjmowanie przejawia się poprzez: przekrwione oczy, nadpobudliwość psychomotoryczną, stany depresyjne, bierność, lęki, agresja słowna i fizyczna, urojenia, podejrliwość);

⁶³ Zob. *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych...*, p. F60.2.

⁶⁴ W. Kraiński, *Zaburzenia osobowości jako przyczyna niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, „Kultura i Edukacja” 1 (2020), s. 135.

⁶⁵ Zob. Tamże, s. 135.

⁶⁶ Por. K. Karsten, *Orzeczenie nieważności małżeństwa...*, s. 105. Zaburzenie osobowości nacechowane jest w młodości agresywnością, buntem, chłodnymi emocjami, a nawet pojawia się element sadystyczny. Charakterystyczne jest dla nich również wczesne rozpoczęcie życia seksualnego, a w dorosłym życiu, sfera seksualna jest chaotyczna. Można też wyliczyć, że takie osoby nie potrafią utrzymać stabilnej pracy, często ją zmieniając. Pojawia się też problem z tworzeniem stabilności w rodzinie. Zdarza się brutalne traktowanie współmałżonka i dzieci. Nadużywany jest również w takim przypadku alkohol lub inne używki.

⁶⁷ Tamże, s. 105.

- d) Obszarze społecznym (życie bez zobowiązań, kłamstwo, poniżanie innych, manipulacja, kłótniowość, rozchwianie seksualne, brak poczucia winy, egocentryzm, egoizm, przywłaszczenie mienia)⁶⁸.

Dla szczegółowego określenia osobowości z zaburzeniem dyssocjalnym, warto posłużyć się kryteriami wymienionymi przez DSM-IV⁶⁹, według której zaliczamy:

„A. Utrzymujący się wzorzec braku szacunku i łamania praw innych ludzi, występujący od 15. roku życia, na co wskazują trzy lub więcej z wymienionych wskaźników:

1. nieumiejętność podporządkowania się normom społecznym, przejawiająca się wielokrotnie zachowaniami niezgodnymi z prawem;
2. powtarzające się kłamstwa i oszukiwanie innych dla zysku lub przyjemności;
3. impulsywność i niezdolność do planowania;
4. skłonność do rozdrażnienia i agresywność (częsty udział w bójkach lub napaściach);
5. beztroski brak szacunku dla bezpieczeństwa własnego lub innych;
6. brak odpowiedzialności (np. w pracy zawodowej, zobowiązaniach finansowych);
7. brak poczucia winy wyrażający się obojętnością lub racjonalizacją ranienia, szkodenia lub okradania innych ludzi.

B. Osoba musi mieć co najmniej 18 lat.

C. Udowodnione zaburzenia zachowania, które pojawiły się przed 15. rokiem życia.

D. Zachowania antyspołeczne nie mogą występować wyłącznie podczas epizodów schizofrenii bądź manii⁷⁰. Uzupełnieniem powyższych kryteriów jest szczegółowa analiza osobowości nieprawidłowej, która formułuje następujące objawy:

- trwała niezdolność do związków uczuciowych z innymi ludźmi;
- bezosobowy stosunek do życia seksualnego (przedmiotowe traktowanie partnera);
- brak poczucia winy, wstydu i odpowiedzialności;
- nieumiejętność odraczania satysfakcji (dążenie do natychmiastowego zaspokojenia popędów i potrzeb);
- utrwalone i nieadekwatne zachowania antyspołeczne;
- autodestrukcyjny wzorzec życia (np. po okresie dobrego przystosowania, a nawet sukcesów, niszczenie dotychczasowych osiągnięć z przyczyn dla otoczenia niezrozumiałych);
- nadmierne zapotrzebowanie na stymulację;

⁶⁸ Zob. W. Kraiński, *Zaburzenia osobowości...*, s. 136.

⁶⁹ *Diagnostic and statistical manual of mental disorders*, Washington 1994.

⁷⁰ A. Jakubik, *Diagnostyka osobowości dyssocjalnej*, „Studia Psychologica” 6 (2006), s. 242.

- nieumiejętność planowania odległych celów (koncentracja na teraźniejszości, zmienność i nietrwałość dążeń);
- znaczna aktywność dla osiągnięcia celu doraźnego, zanikająca wobec minimalnych niepowodzeń;
- niezdolność przewidywania skutków własnego postępowania;
- niezdolność wysnuwania praktycznych wniosków z przeszłych doświadczeń;
- nie dające się logicznie wyjaśnić przerywanie każdej podjętej konstruktywnej działalności;
- swoisty brak wglądu („otępienie semantyczne”), tj. zdolności oceny samego siebie, zrozumienia zależności niepowodzeń od własnych cech;
- w miarę sprawna ogólna inteligencja, formalnie niezaburzona;
- nierozróżnianie granicy między rzeczywistością a fikcją, prawdą a kłamstwem;
- brak lęku;
- nietypowa lub niezwykła reakcja na alkohol;
- częste szantażowanie samobójstwem;
- tendencja do samouszkodzeń⁷¹.

Prawodawca kościelny stwierdza, że nie są ważne poszczególne rodzaje chorób czy zaburzeń, ale psychologiczny efekt, jakie wywierają na zdolność podmiotu do zawarcia małżeństwa. Do ważnego zawiązania węzła małżeńskiego konieczny jest właściwy rozwój intelektualno-wolitywny, który proporcjonalnie odpowiada rzeczywistości i powadze zawieranego małżeństwa⁷². Zaburzenia dysocjalne mają wpływ na odpowiednie działanie intelektu, woli i uczuć, które mają nupturienta prowadzić do świadomej, wolnej i racjonalnej decyzji o zawarciu małżeństwa⁷³. Dotykamy tu niezdolności konsensualnej w rozumieniu statycznym (dotyczącym aktu zgody małżeńskiej) oraz w rozumieniu dynamicznym (dotyczącym momentu psychologicznego, z którego wypływa realizacja małżeństwa, polegająca na podjęciu obowiązków małżeńskich)⁷⁴.

Niekiedy udowodnienie poważnego defektu w zdolności konsensualnej nupturienta jest bardzo trudne. Jedynie, gdy istnieją poważne dowody na poparcie zarzutu, warto wnosić do sądu kościelnego sprawę o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Aby dowieść nieważności małżeństwa w odniesieniu do kan. 1095 nr 2, należy uprzednio zgromadzić i przedstawić dowody przekonujące sędziów dotyczącym zaistniałych zaburzeń, postaw czy braków lub wystarczające przesłanki⁷⁵. W takich sprawach wskazane jest również zapoznanie się z opinią biegłego

⁷¹ Tamże, s. 242.

⁷² Por. M. F. Pompedda, *Kan. 1095 w systematyce generalnej KPK...*, s. 29.

⁷³ Por. W. Kraiński, *Osobowość dysocjalna...*, s. 36.

⁷⁴ Por. Tamże, s. 36.

⁷⁵ Por. R. Sztuchmiller, *Znaczenie osobowości kandydata...*, s. 214.

sądowego. Aby w omawianych sprawach udowodnić nieważność małżeństwa, konieczne jest ustalenie „trzech elementów:

- 1) że podejrzana osoba ma określony defekt osobowościowy, cierpi na konkretne, ustalone przez sędziego, a często także przez biegłego, zaburzenia psychiczne, lub zachodziła inna określona przez prawo okoliczność, powodująca nieważność zawieranego małżeństwa;
- 2) że określony brak, zaburzenie, niezdolność, przeciwne małżeństwu nastawienie lub przeszkoda, weryfikowały cechy określone w hipotezie normy prawnej, na którą się powołujemy;
- 3) że określony stan, sytuacja czy przeszkoda istniały w czasie zawierania małżeństwa”⁷⁶.

W każdej sprawie argumenty i materiały dowodowe będą zróżnicowane. Aczkolwiek aby sąd mógł wydać pozytywny wyrok o stwierdzeniu nieważności małżeństwa, określone trzy elementy powinny być obecne.

Osobowość dyssocjalna może być przyczyną braku rozeznania oceniającego. Jednak nie każdy brak rozeznania oceniającego powoduje niezdolność konsensualną, która czyni umowę małżeńską za nieważną. Nieważność małżeństwa spowodowana jest, gdy mamy do czynienia z poważnym brakiem *discretio iudicii*⁷⁷. Właściwszym stwierdzeniem jest takie, że osobowość dyssocjalna charakteryzuje się przejawami, które mogą spowodować niezdolność konsensualną, a owa niezdolność uniemożliwi zawarcie ważnego małżeństwa i realizację owej umowy małżeńskiej.

4. PODSUMOWANIE

Małżeństwo, które jest przymierzem duchowym i prawnym, zostaje zawarte przez wyrażenie zgody małżeńskiej. Ważny konsensus małżeński posiada trzy zasadnicze wewnętrzne elementy: odpowiednie poznanie intelektualne, wystarczająca wolność wewnętrzna w podejmowaniu decyzji oraz świadomość własnej zdolności do wykonywania zobowiązań małżeńskich.

Konieczne jest dla zawarcia związku małżeńskiego posiadanie rozeznania oceniającego. Jest to zdolność podmiotu do rozumowej refleksji, dokonania krytycznej oceny i osądu tego, do czego ma się zobowiązać, w taki sposób, by w oparciu o dojrzałą ocenę, mógł w wolności zdecydować o zawarciu małżeństwa. Poważny brak rozeznania oceniającego skutkuje nieważnością małżeństwa. Przyczyną braku rozeznania oceniającego jest z reguły niedojrzałość psychiczna kontrahenta.

⁷⁶ Tamże, s. 214–215.

⁷⁷ Por. G. Tumanevych, *Wpływ osobowości dyssocjalnej na rozeznanie oceniające...*, s. 241.

Jedną z anomalii psychicznych, która wpływa na niedojrzałość osobową kontrahenta oraz na poważny brak rozeznania oceniającego jest osobowość dysso-cjalna. Osobowość ta cechuje się m.in. odstępstwami od norm społecznych, niezdolnością do właściwej komunikacji z osobami, brakiem empatii, a także problem z używkami i planowaniem przyszłości. To zaburzenie ma ogromny wpływ na właściwe funkcjonowanie sfery intelektualnej, wolitywnej oraz emocjonalnej, a tym samym może być przyczyną niezdolności konsensualnej, gdyż zakłóca zdolność nupturienta do rozeznania oceniającego, powodując jego poważny brak. Skutkiem *gravis defectus discretionis iudicii* jest niezdolność do świadomej, wolnej i racjonalnej decyzji o zawarciu związku małżeńskiego, a tym samym nieważność węzła małżeńskiego, jeśli do niego doszło.

Bibliografia

Źródła

Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Warszawa 2022.

Pontificium Consilium de Legum Textibus *Dignitas connubii*, *Instructio servanda a tribunalibus dioecanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii*, *Communicationes* 37 (2005); polskie tłumaczenie zaczerpnięte z *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, San-domierz 2007.

Concilium Vaticanum II, *Constitutio Pastoralis de Ecclesia in Mundo cuius temporis Gaudium et spes*, (7.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025–1121. Tekst polski: Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, (7.12.1965), w: Tenże, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Poznań 2012, s. 433–471.

Literatura

Bokuniewicz S., *Funkcjonowanie w środowisku społecznym osób wykazujących cechy psychopatyczne. Analiza teoretyczna*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 5 (2015), s. 173–182.

Diagnostic and statistical manual of mental disorders, Washington 1994.

Gajda P., *Prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Tarnów 2013.

Góralski W., *Ius Matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. II, Lublin 1991.

Góralski W., *Kościelne Prawo Małżeńskie*, Warszawa, 2006.

Góralski W., *Małżeństwo w prawie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne” 54 (2011), nr 1–2, s. 127–143.

Góralski W., *Zgoda małżeńska jako akt konstytuujący małżeństwo*, [w]: *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa kanonicznego (kan. 1095, nn. 1–3 KPK)*, red. W. Góralski, G. Dzierżon, Warszawa 2001, s. 25–42.

Graczyk K., *Zaburzenia osobowości nupturienta podstawą do orzekania o nieważności małżeństwa: próba kanonicznej klasyfikacji pojęć „normalność” i „anormalność”*, „*Studia Włocławskie*” 6 (2003), s. 189–203.

Jakubik A., *Diagnostyka osobowości dyssocjalnej*, „*Studia Psychologica*” 6 (2006), s. 237–247.

Jougan A., *Słownik Kościelny Łacińsko-Polski*, wyd. III, Poznań 1958.

Karsten K., *Orzeczenie nieważności małżeństwa. Aplikacja kan. 1095 nr 3 w wyrokach coram Sobański*, Kraków 2017.

Kraiński W., *Osobowość dyssocjalna jako przyczyna psychiczna nieważności małżeństwa*, „*Ius Matrimoniale*” 15 (2010), s. 27–42.

Kraiński W., *Zaburzenia osobowości jako przyczyna niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa kanonicznego*, „*Kultura i Edukacja*” 1 (2020), s. 125–146.

Królikowski P., *Małżeństwo*, [w]: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1054–1055.

MAJER P., *Rozeznanie oceniające*, „*Prawo Kanoniczne*” 54 (2011), nr 1–2, s. 404–425.

Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych – X Rewizja, t. I, 2008, <https://stat.gov.pl/Klasyfikacje/doc/icd10/pdf/ICD-10TomI.pdf>

Pawluk T., *Brak uświadomienia co do natury małżeństwa a ważność kanonicznej umowy małżeńskiej*, „*Prawo Kanoniczne*” 23 (1980), nr 3–4, s. 193–210.

Paździor S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095 nr 3*, Lublin 2009.

Pompedda M. F., *Kan. 1095 w systematyce generalnej KPK i w ewolucji interpretacyjnej*, „*Ius Matrimoniale*” 4 (1999), s. 29–43.

Ratajczak M., *Osobowość dyssocjalna w świetle prawa karnego. Wybrane zagadnienia*, Poznań 2019.

Stawniak H., *Rozeznanie oceniające przedmiotu zgody małżeńskiej i celu małżeńskiego w świetle kanonicznego prawa małżeńskiego*, „*Seminare. Poszukiwania naukowe*” 7 (1985), s. 121–152.

Sztychmiller R., *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.

Sztychmiller R., *Znaczenie osobowości kandydata do małżeństwa w świetle obowiązującego prawa kanonicznego*, „*Prawo Kanoniczne*” 40 (1997), nr 1–2, s. 201–217.

Tumanevych G., *Wpływ osobowości dyssocjalnej na rozeznanie oceniające co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich*, „*Biuletyn – Stowarzyszenie Kanonistów Polski*” XXIX (2019), nr 32, s. 225–244.

Wąsik W., *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych, jako przyczyna nieważności małżeństwa*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 15 (2016), s. 124–155.

Viladrich P., *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, (kan. 1095–1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, Warszawa 2002.